



IZBA ARCHITEKTÓW  
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

MAŁOPOLSKA OKRĘGOWA IZBA ARCHITEKTÓW RP  
OKRĘGOWA RADA IZBY

Kraków, 2 lipca 2015 roku  
L.dz. 559/MPORIA/2015

**Pani dr Barbara Berska**  
Dyrektor Archiwum Narodowego w Krakowie  
ul. Sienna 16, 30-960 Kraków

*Szanowna Pani,*

W nawiązaniu do informacji z dnia 14 czerwca 2015 roku (wasz znak: DN.21.1.26.2014), tj. informacji o wyborze oferty najkorzystniejszej w przedmiocie konkursu na opracowanie koncepcji architektoniczno-użytkowej budynku, nowej siedziby Archiwum Narodowego w Krakowie, Rada Małopolskiej Okręgowej Izby Architektów RP wyraża daleko idące zaniepokojenie sposobem prowadzenia postępowania konkursowego w odniesieniu do przedmiotowego zamówienia.

W pierwszej kolejności pragniemy nawiązać do zastrzeżeń do postanowień Regulaminu oraz warunków umowy, jakie zostały złożone w naszym piśmie z dnia 26 stycznia 2015 r., gdzie wskazywaliśmy na zbyt daleko idącą szczegółowość poszczególnych warunków prac konkursowych, która może być kłopotliwa na etapie opracowywania koncepcji architektonicznej. Wskazywaliśmy w związku z tym również na konieczność zmiany oceny poszczególnych kryteriów prac konkursowych, która przydałaby odpowiednią pozycję kryteriom przestrzennym, gwarantującym poszukiwanie najdoskonalszego rozwiązania funkcjonalno-przestrzennego. Jednocześnie zwróciliśmy uwagę, że zapisy umowy, zobowiązujące projektantów do składania ścisłych i wiążących gwarancji co do konkretnych parametrów technicznych obiektu na etapie koncepcji konkursowej - uznajemy za niewłaściwe, gdyż nie wynikające z metodologii procesu projektowego. Ponadto, wymóg ten wprowadza niejasne zasady oceny prac konkursowych. Wskazaliśmy ponadto, że Zamawiający wymaga od autorów trzech zwycięskich prac przeniesienia praw autorskich (Rozdział IX pkt.1.3). Następnie, pomimo wyboru pracy zwycięskiej w konkursie, przewidziane są negocjacje z udziałem innych zespołów projektowych niż zwycięski. Jest to niespotykane, aby pomimo rozstrzygnięcia konkursowego, nie realizować zwycięskiej pracy. Przyjęta procedura negocjacji z udziałem trzech wyłonionych w konkursie autorów, z uprzednim przejęciem praw autorskich, tworzy mechanizm swobodnego dysponowania wypracowanymi dziełami, niezależnie od intencji twórców. W takich okolicznościach istotne aspekty projektowe mogą ulec zniekształceniu doprowadzając do powstania przestrzeni publicznej (i samego obiektu) w niewłaściwej formie. Tego rodzaju zapisy mogą prowadzić do kreacji przypadkowych rozwiązań stanowiących zestaw doraźnych, niezharmonizowanych elementów.

Te i inne nasze zastrzeżenia nie spotkały się jednak z reakcją ze strony Zamawiającego, która stanowiłaby wyraz podjęcia w tej sprawie dialogu ze środowiskiem architektów. W tym też upatrujemy podstawowych mankamentów postępowania konkursowego, a nasze obawy co do przybranego kształtu postępowania jedynie urealniły się w postaci stanu obecnego, w którym to już po przystąpieniu do negocjacji z autorami nagrodzonych prac, z przyczyn ściśle technicznych (co nie oznacza, że nieistotnych jednakże bez odniesienia się do możliwości korekty tych rozwiązań), wyklucza się poszczególnych uczestników postępowania.

Nasze negatywne stanowisko co do kierunku, w jakim potoczyło się przedmiotowe postępowanie, opiera się przede wszystkim na możliwym osłabieniu efektu społecznego, co zwłaszcza dla środowiska architektów, nie jest bez znaczenia. Tego rodzaju procedura, która pomimo wyboru najlepszego całościowego rozwiązania koncepcyjnego dopuszcza następczą weryfikację rozstrzygnięcia i odrzucenie wyróżniających się prac zmierza ku zaprzeczeniu celowości i sensowności konkursu. Rada Małopolskiej Okręgowej Izby Architektów nie zamierza w sposób bezpośredni angażować się po którejkolwiek ze



IZBA ARCHITEKTÓW  
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

MAŁOPOLSKA OKRĘGOWA IZBA ARCHITEKTÓW RP  
OKRĘGOWA RADA IZBY

stron postępowania, które zawisło przed Krajową Izbą Odwoławczą, albowiem wykracza to poza abstrakcyjno-generalny obowiązek czuwania nad standardem wykonywania zawodu, jaki spoczywa na organach samorządu architektów. Nie zmienia to jednak faktu, że pewne zaszczości, które w przedmiotowym postępowaniu miały miejsce, w sposób niewątpliwy rzutują na ogólną ocenę sposobu weryfikacji prac i podważają zaufanie architektów do tak ukształtowanych trybów postępowania.

Z całą pewnością nie tak należałoby sobie wyobrażać modelową procedurę mającą na celu wyłonienie najdoskonalszego rozwiązania w zakresie formy, funkcji i techniki, czyli architektury.

Z poważaniem,

arch. Marek Tarko

Przewodniczący Rady  
Małopolskiej Okręgowej Izby Architektów RP

arch. Grzegorz Lechowicz

Sekretarz Rady  
Małopolskiej Okręgowej Izby Architektów RP